Sj 312847

Biblioteka Główna UMK Toruń | 312847

LIKOWSKI

KSIĘGARSTWO POLSKIE W KRÓLESTWIE W CZASIE WOJNY

Referat wygłoszony z polecenia Związku Księgarzy Polskich na I-szym Zjeździe Księgarzy w Lublinie w dniu 4. VIII. 1918 roku

E. WENDE i S-KA W WARSZAWIE
MCMXVIII

MIECZYSŁAW RULIKOWSKI

KSIĘGARSTWO POLSKIE W KRÓLESTWIE W CZASIE WOJNY

Referat wygłoszony z polecenia Związku Księgarzy Polskich na I-szym Zjeździe Księgarzy w Lublinie w dniu 4. VIII. 1918 roku

E. WENDE i S-KA W WARSZAWIE
MCMXVIII

ODBITKA W LICZBIE 200 EGZ.
z № 2-go *PRZEGLĄDU KSIĘGARSKIEGO* z d. 1. XI. 1918

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

312847

TŁOCZNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO. WARSZAWA.

L. 2742/60

Ścisła zależność i łączność księgarstwa z życiem kulturalnem narodu, zwłaszcza z piśmiennictwem, sprawiła, że w okresie porozbiorowym naszych dziejów stanowiło ono wyjątkową dziedzinę, na której fakt podziału ziem polskich nie odbił się w tym stopniu, co na innych. Nie mogąc z przyczyn formalnych wytworzyć jednolitej organizacyi, zdołało jednakże księgarstwo mimo kordonów zachować ogólny charakter, wykluczający zasadnicze różnice, jakie pod wpływem odrębnych warunków coraz bardziej mimo wszystko zaczynały uwydatniać się w społeczeństwie polskiem każdego z trzech zaborów. Służąc interesom całego narodu, nie chcąc i nie mogąc choćby ze względów materyalnych zacieśniać się w obrębie jednej dzielnicy, przedwszystkiem zaś, jako wtórne zjawisko piśmiennictwa, promieniując tak jak i ono samo wszędzie, gdzie tylko rozbrzmiewa mowa polska, — stanowiło księgarstwo jeden organizm, było księgarstwem polskiem, poczuwającem się do jak najściślejszej łączności, tak, jak poczuwały się do niej wszystkie odłamy narodu, bez względu na to, pod jakie panowanie los je rzucił i jaką połać dawnego państwa polskiego zamieszkiwały: wzdłuż biegu Wis-

ły, czy na zachód od Warty, czy na wschód od Sanu, czy też na dalszych jeszcze wschodnich ziemiach w zgodnem z pobratymczymi szczepami pożyciu.

To też jeżeli mogła być mowa i w tej chwili jeszcze możemy mówić o księgarstwie polskiem w Królestwie, w Galicyi, Poznańskiem lub na Rusi, nie należy przez to rozumieć (i wszyscy z tego dobrze zdajemy sobie sprawę), że chodzi o podkreślenie separatystycznego ich charakteru, ten bowiem nigdy nie istniał i nie istnieje. Księgarstwo nasze, jak już stwierdziliśmy, było, jest i będzie coraz bardziej polskie, jedno w znaczeniu jednolitego jego charakteru ogólno-polskiego. Nie wyklucza to jednak, że odrębne warunki ogólne polityczne odbić się musiały w poszczególnych dzielnicach i na księgarstwie, powodując odrębne do pewnego stopnia ukształtowanie się specyalnych warunków jego egzystencyi w każdej z nich i sprawiając, że, przy całej jego jednolitości, inaczej ułożyły się stosunki w księgarstwie polskiem w Księstwie, inaczej w Galicyi i inaczej w Królestwie. Różnice te, miejmy nadzieję, będą się coraz bardziej wyrównywały; dziś jednak jeszcze, zwłaszcza w tej chwili, w okresie ciążących na księgarstwie konsekwencyi anormalnych stosunków, wywołanych przez wojnę, — nie możemy nie brać ich pod uwagę, gdy mowa o obecnem położeniu księgarstwa. Nie chodzi wszak o nieistniejące zasadnicze różnice z punktu widzenia narodowego, ale o takie tylko, które powstać musiały w związku z odmiennymi warunkami bytu społeczeństwa, pod wpływem tendencyi politycznych rządów zaborczych, polityki ekonomicznej i faktycznego położenia gospodarczego kraju. W dodatku ostatnie lata

wojenne, sprowadzając osłabienie łączności księgarstwa polskiego wskutek warunków komunikacyjnych, przyniosły w życiu społeczeństwa naszego zmiany tak wielkie i w każdym kierunku tak różne w każdej z dzielnic, że nie pozostały bez poważnego wpływu również i na księgarstwo. Chcąc więc wytworzyć sobie dokładne o położeniu jego pojęcie, z konieczności musimy sprawozdanie podzielić i po kolei obrazować stan księgarstwa w każdym z trzech zaborów.

Rozpoczynając przegląd od dawnego zaboru rosyjskiego, któremu pod względem rezultatów produkcyi wydawniczej i co do liczebności księgarni pierwsze przypada miejsce, — zatrzymamy się na razie na obszarze Królestwa Kongresowego, aby następnie wysłuchać sprawozdania o stanie księgarstwa polskiego w innych częściach Rzeczypospolitej, podległych do niedawna państwu rosyjskiemu.*)

W Królestwie księgarstwo polskie posiadało najcięższe warunki egzystencyi w związku z takimiż warunkami ogólnymi życia narodowego. Nie zatrzymując się dłużej nad tym dobrze wszystkim znanym tematem, stwierdźmy odrazu fakt, że mimo wszystko zdołało tu księgarstwo nietylko skutecznie prowadzić walkę i utrzymać z korzyścią dla społeczeństwa swój stan posiadania, ale i wykazało znaczne zdolności rozwoju, znajdując od niedawna dopiero, bo od r. 1908, oparcie w organizacyi zawodowej, mianowicie w powstałym z daw-

*) Referat o księgarstwie polskiem w Rosyi, zgłoszony przez p. N. Gieryna, z przyczyn od Referenta i Komitetu organizacyjnego niezależnych nie mógł być na Zjeździe odczytany.

nej Delegacyi księgarskiej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, czynnym na obszarze całego Cesarstwa „Związku Księgarzy Polskich“. Związek, mając między innemi za zadanie uzdrowotnienie stosunków w łonie księgarstwa, zajął się rejestracyą księgarni, nie posiadając jednak egzekutywy, nie mógł przeciwdziałać powstawaniu nieodpowiadających zupełnie zadaniu przedsiębiorstw. To też liczba księgarni zarejestrowanych nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, naprawdę bowiem istnieje ich na obszarze działalności Związku przynajmniej dwa razy tyle, t. j. około 900 wobec 479 zarejestrowanych. Nie zapominając o tem, rozejrzymy się, w jaki sposób zarejestrowane przez Związek księgarnie rozmieszczone były w chwili, kiedy liczba ich ogólna dosięgała wspomnianej cyfry, t. j. w d. 1 lipca 1918 r. Podział na dwie kategorye dotyczy praw, z jakich dana księgarnia korzystała: należące do pierwszej kategoryi mogą otrzymywać z rabatem księgarskim wszystkie wydawnictwa, zaliczone zaś do drugiej—jedynie książki szkolne w zakresie 4-ch kl. szkół średnich oraz wydawnictwa popularne.

Na 203 miejscowości, w których istniały księgarnie zarejestrowane, 167, t. j. 82.27%, znajdowało się na obszarze Królestwa, 17, t. j. 8.37% w granicach Litwy historycznej, 11 t. j. 5.42% na Rusi i 8, t. j. 3.94% w Cesarstwie. Liczba księgarni dzieliła się jak następuje: w Królestwie 415 (86.64%), na Litwie 36 (7.51%), na Rusi 18 (3.76%) i w Cesarstwie 10 (2.09%).

Z pośród 167 miejscowości w Królestwie połowa, t. j. 83 posiadały po jednej księgarni (45 pierwszej kategoryi i 38 drugiej), w 43 miejscowościach istniało po 2 księgarnie, w 20 po 3, w 10 po 4

i w 5 po 5; pozatem w jednej miejscowości było 6 księgarni, w jednej 8 i w jednej 10. Ponad 10 księgarni posiadały tylko 3 miejscowości, mianowicie: Lublin 13, Łódź 16 i Warszawa 68 (38 I-ej kategoryi i 30 II-ej, liczba jednak tych ostatnich faktycznie była znacznie większa).

Rozmieszczenie księgarni na obszarze Królestwa było bardzo nierównomierne. Gubernie: warszawska, piotrkowska i kaliska zajmowały kolejno pierwsze, drugie i trzecie miejsce, zarówno pod względem liczby miejscowości (43, 21 i 19) jak i co do liczby księgarni, których w pierwszej było 77, w drugiej 67 i w trzeciej 35. Dla pozostałych gubernii odpowiednie liczby przedstawiały się, jak następuje: kielecka 15 miejscowości i 21 księgarni, siedlecka tyleż miejscowości i 32 księgarnie, radomska 14 i 34, łomżyńska 12 i 18, płocka 12 i 26, lubelska 11 i 31, suwalska 4 i 6.

Na ogólną liczbę 415 księgarni zarejestrowanych w całem Królestwie 267 należało do I-ej, 148 zaś do drugiej kategoryi.

O ile w powyższych obliczeniach mogliśmy się oprzeć na ścisłych danych listy księgarni zarejestrowanych przez Związek, o tyle chcąc teraz wejrzeć w inne szczegóły, dotyczące obecnego stanu księgarstwa w Królestwie, odrazu natrafiamy na brak materyału. Chcąc brakowi temu zaradzić, w dążeniu, aby sprawozdanie niniejsze było możliwie dokładnem odzwierciadleniem stosunków w księgarstwie na obszarze Królestwa, Zarząd Związku rozpisał ankietę, zdawał sobie przytem jednak sprawę z tego, że i na tej drodze w ciągu tak krótkiego czasu pożądanego rezultatu nie osiągnie. Pomijając bowiem już to, że na wszelkie ankiety zazwyczaj część tylko zapytywanych odpowiada,

zebrany w ten sposób materyał niejednokrotnie nie odpowiada warunkom niezbędnej ścisłości. Choć więc rezultat w danym wypadku był niespodziewanie dodatni, na ogólną bowiem liczbę 240 rozesłanych kwestyonaryuszy (210 na prowincyę i 30 w Warszawie) wpłynęło 75 odpowiedzi (65 z prowincyi i 10 z Warszawy), co wynosi 31.25%, jednakże treść ich w wielu wypadkach nie może, jak było do przewidzenia, zaspokoić wspomnianych wymagań. Nie tylko więc dlatego, że otrzymane dzięki ankiecie dane są niezupełne, nie wszystkich bowiem dotyczą księgarni, ale i z uwagi na wskazaną ostrożność przy wysnuwaniu wniosków na podstawie zawartych w odpowiedziach wiadomości należało zebrany materyał traktować raczej jako pomocniczy, co nie przeszkadza, że co do niektórych kwestyi osiągnięte przez ankietę rezultaty, dotyczące danych liczbowych, uważać można za dostateczną podstawę do obliczeń hypotetycznych, pozwalających na zgodne bez wątpienia z istotnym stanem rzeczy uogólnienia. W ten sposób, mając np. dane co do liczby pracowników w księgarniach, które na ankietę nadesłały odpowiedź, albo co do wysokości przeciętnego wynagrodzenia, — możemy mieć prawie że dokładne pojęcie o ogólnej liczbie osób, zatrudnionych w księgarstwie i o skali ich zarobków.

Mówiąc o księgarstwie w Królestwie, nie należy zapominać o wielkiej różnicy, dzielącej pod tym względem stolicę kraju i parę miast o większem zaludnieniu od całej pozostałej prowincyi. Tutaj księgarstwo, zgodnie z mniej ożywionem tętnem budzącego sią dopiero w ostatnich latach życia społecznego nie tylko że nie mogło rozwijać się tak, jak w wielkich środowiskach, ale skazane było

w olbrzymiej większości wypadków na wegetacyę. Poza paru też miejscowościami w żadnem z miast i miasteczek Królestwa księgarnia nie mogła była utrzymać się samodzielnie. Wobec tego dziewięćdziesiąt procent przedsiębiorstw, noszących nazwę księgarni, częściowo tylko określeniu temu odpowiadało, poza książkami bowiem musiały one w mniejszych lub większych rozmiarach prowadzić handel innymi przedmiotami. Bardzo często w księgarniach prowincyonalnych książki stanowią znikomy dodatek do innych posiadanych na składzie artykułów, w tych zaś nawet przedsiębiorstwach, w których księgarnia głównym jest interesem, a takich, bądź co bądź, mamy przynajmniej trzy czwarte byt ich podtrzymują towary innego rodzaju, przedewszystkiem papeterya i wyroby galanteryjne. Bardzo wiele też księgarni na prowincyi sprzedaje wyłącznie książki szkolne, prócz nich zaś co najwyżej literaturę popularną. Niektóre z księgarni, zaliczonych do I-ej kategoryi, nie korzystają z przysługujących im praw, ograniczając się do sprzedaży dopiero co wymienionych artykułów.

Fakt, że z księgarstwem połączony być musi na prowincyi handel innymi przedmiotami, sprawia, iż wśród właścicieli księgarni spotykamy pewien odsetek handlowców wogóle. Księgarzy fachowych, t. j. posiadających minimalne przynajmniej wykształcenie zawodowe, jest mniej, niż połowa. Poza tem zwraca uwagę względnie duży odsetek osób należących do zawodu nauczycielskiego. O ustosunkowaniu pod tym względem dają pojęcie odpowiedzi na ankietę:

Na sześćdziesięciu pięciu właścicieli, którzy wzięli w niej udział, 33 osoby (29-ciu mężczyzn i 4 kobiety) podały, iż są księgarzami fachowymi,

10 (7 mężczyzn i 3 kobiety) wymieniło zawód nauczycielski, 20 wreszcie osób (14 mężczyzn i 6 kobiet) należało do różnych innych zawodów (2-ch agronomów, 1 technik, 1 rytownik, 1 muzyk, 1 doktor chemii, 1 student uniwersytetu na wydziale filozoficznym i t. d.). Procentowo przedstawia się to jak następuje: księgarzy fachowych 48%, nauczycieli i nauczycielek 14.5%, należących do różnych zawodów 29%, wreszcie handlowców wogóle 8%. Zaznaczyć jednak należy, że, co się tyczy nauczycieli, wskazany tu stosunek procentowy może nie być miarodajny, gdyż, jak można przypuszczać, nauczyciele-księgarze większy wzięli w ankiecie udział, niż księgarze fachowi lub należący do innych zawodów.

Znacznie trudniej jest powiedzieć coś o kwalifikacyach zawodowych właściwego personelu księgarni na prowincyi poza ich właścicielami. W Warszawie i w większych księgarniach paru innych miejscowości mamy do czynienia, oczywiście, z materyałem znacznie pod tym względem przedstawiającym się korzystniej, aczkolwiek o normalnych warunkach i tutaj nie może być mowy, dopóki sprawa wykształcenia zawodowego dla księgarzy nie zostanie postawiona na właściwym gruncie i dopóki projekty w tym kierunku nie będą urzeczywistnione. Dotychczas, jak powszechnie wiadomo, systematyczną naukę zastępowała kilkoletnia praktyka i największe nawet księgarnie musiały poprzestawać na przygotowanych w ten sposób pracownikach. Jeżeli jednak warunki księgarstwa w stolicy i na prowincyi były pod tym względem jednakowe, to znacznie gorzej już na niekorzyść księgarni prowincyonalnych przedstawia się stan pracowników pod względem cenzusu ogólnego.

Nie posiadając dokładnych co do tego danych, poprzestać tylko możemy na ogólnem stwierdzeniu, że wykształcenie pracowników księgarskich w rzadkich tylko wypadkach przekracza granicę paru klas. Jako jeden z zasadniczych powodów takiego stanu rzeczy i wyjaśnienie faktu, iż do księgarstwa garną się niemal wyłącznie jednostki o niedostatecznem wykształceniu ogólnem, przytaczane zazwyczaj bywają stosunkowo nizkie w tym zawodzie zarobki. Otóż co do tego stwierdzić należy, że w ostatnich przynajmniej czasach warunki w dużym stopniu zmieniły się. W skali wynagrodzeń istnieje, naturalnie, duża różnica na niekorzyść prowincyi, w stosunku niewspółmiernym zapewne do różnicy ogólnych warunków życia. W Warszawie jednak pensye wszystkich kategoryi stoją na poziomie zarobków pracowników prywatnych lub osób, zatrudnionych w innych gałęziach handlu, i odpowiadają mniej więcej wynagrodzeniu, pobieranemu obecnie przez urzędników państwowych polskich paru środkowych klas hierarchii urzędniczej.

Opierając się na odpowiedziach, dostarczonych przez ankietę, możemy sprawdzić słuszność powyższego twierdzenia, okazuje się bowiem, że w Warszawie wynagrodzenie zarządzających księgarnią lub poszczególnymi działami waha się między 312 Mk. a 1000 Mk., zazwyczaj zaś wynosi 750 — 800 — 900 Mk.; wynagrodzenie pracowników biurowych, jak buchalterzy, kasyerki i t. d., od 100 do 500 Mk. (przeciętnie 300 Mk.) dla mężczyzn i od 100 do 300 Mk. dla kobiet. Pomocnicy otrzymują od 150 do 550 Mk. (przeciętnie 400 Mk.), praktykanci od 30 do 100 Mk. (przeciętnie 75 Mk.), wreszcie służba od 100 do 210 Mk. (przeciętnie 170 Mk.).

Na prowincyi odpowiednie pozycye przedstawiają się, jak następuje: zarządzający od 200 do 300 Mk., względnie do 500 Kor.; pracownicy biurowi od 100 do 250 Mk. lub od 80 do 250 Kor., pomocnicy księgarscy mężczyźni od 100 do 150 Mk., względnie do 300 Kor., kobiety od 50 do 100 Mk. lub od 80 — 100 Kor.; praktykanci od 30 do 60 Mk., wreszcie służba od 50 do 100, w Łodzi zaś do 140 Mk. Zaznaczyć należy, że pensye w Łodzi są znacznie wyższe, niż w innych miastach, nie o wiele bowiem tylko niższe od przyjętych w Warszawie.

W niektórych księgarniach prowincyonalnych wynagrodzenie pracowników w gotówce jest minimalne, otrzymują oni natomiast całodzienne utrzymanie w naturze.

Liczba osób, zajętych w księgarstwie nie przekracza najprawdopodobniej 3000. Na prowincyi więcej, niż w połowie księgarni całą obsługę stanowią właściciele, względnie członkowie ich rodzin. W 30 księgarniach poza Warszawą, które w ankiecie wzięły udział, personel płatny składał się z 78 osób, w tem zarządzających 6 mężczyzn i 1 kobieta, pracowników biurowych 4 m. i 17 k., pomocników księgarskich 19 m. i 11 k., praktykantów 17, 3 praktykantki i 14 osób służby. Dodawszy do tej liczby ogólną sumę osób personelu nie płatnego na który składają się właściciele, sami prowadzący księgarnię i członkowie ich rodzin, otrzymamy ogólną liczbę 193 osób (101 m. i 92 kobiety); z tego 39 przypada na księgarnie otwarte w czasie wojny, reszta, t. j. 154 — na istniejące dawniej, w których przed wojną pracowało 156 osób. Okazuje się więc, że liczebnie stan personelu na prowincyi nie uległ w latach wojennych prawie żadnym zmianom,

przyjąwszy zaś obliczenie to dla 65 księgarni jako miarodajne dla wszystkich prowincyonalnych, zarejestrowanych i niezarejestrowanych, otrzymamy w rezultacie ogólną liczbę osób, zatrudnionych w księgarstwie na prowincyi: 2400 do 2500.

W Warszawie w przeciwieństwie do prowincyi ogólna liczba pracowników zawodu księgarskiego zmniejszyła się w ciągu lat wojennych dosyć znacznie. Gdy mianowicie w 10 księgarniach, co do których istnieją dane, wynosiła ona bezpośrednio przed wybuchem wojny 273 osoby, obecnie wynosi już tylko 240, bez służby zaś 196 (137 mężczyzn i 59 kobiet), w tem 71 pomocników, 8 pomocnic księgarskich, 29 praktykantów i 14 praktykantek, 14 zarządzających księgarnią lub poszczególnymi działami, 15 pracowników i 32 pracownice biurowe. Na ogół przyjąć można, że we wszystkich księgarniach warszawskich pracuje przynajmniej 500 do 600 osób.

Co do wieku księgarni, które w ankiecie wzięły udział, to przedstawiał się on według nadesłanych odpowiedzi jak następuje:

	na prow.	w Warsz.
Istniejących dłużej niż 80 lat	—	1
„ „ „ 50 „	1	4
„ „ „ 25 „	11	5
„ „ „ 15 „	23	7
„ „ „ 10 „	34	9
„ „ „ 5 „	43	10
Założonych w latach 1915—1918	18	—

Przechodząc teraz do zobrazowania wpływu na obroty księgarstwa wytworzonej przez wojnę sytuacyi, zaznaczyć przedewszystkiem musimy, że dane pod tym względem liczbowe co do księgarni prowincyonalnych nie są bynajmniej miarodajne,

gdyż, jak pamiętamy, przedsiębiorstwa te prowadzą w większości wypadków handel nie samemi tylko książkami. Spadek więc lub zwyżka w sumie obrotów niekoniecznie świadczy o takiem samem zmniejszeniu się lub zwiększeniu zbytu książek. Tem też tłómaczyć należy fakt, iż na ogół księgarnie prowincyonalne wykazują w pierwszych dwóch latach wojny mniejsze obniżenie się obrotów, niż księgarnie warszawskie. W niektórych nie miało ono nawet miejsca, obrót bowiem w porównaniu z latami przedwojennemi był w nich większy. Oczywiście nie bez wpływu musiały tu być nie tylko charakter danego przedsiębiorstwa, zależnie od artykułów, prowadzonych poza książkami i mogących wskutek wzmożonego na nie popytu przynosić znaczniejsze zyski, ale przedewszystkiem i okoliczności, związane bezpośrednio z rozgrywającymi się jeszcze wówczas na obszarze Królestwa wypadkami wojennymi. Mniejsze lub większe oddalenie od terenu właściwych działań wojennych, dłuższe lub krótsze pozostawanie w objętej przez nie sferze, wreszcie stopień zniszczenia, jakiemu dana miejscowość wskutek tych działań uległa — wszystko to składało się na wytworzenie w tym okresie odmiennych zupełnie dla różnych miejscowości warunków życia, w związku zaś z nimi rozmaicie musiały się kształtować i interesy istniejących tam księgarni. Nic przeto dziwnego, że gdy jedne wykazują za rok 1914 w porównaniu z przeciętnym obrotem w ostatniem przed wojną trzyleciu obrót mniejszy o 6% do 75%, w innych jednocześnie był on większy przecięciowo o 15%. Toż samo w roku następnym: z jednej strony zniżka o 8% do 80%, przeciętnie zaś o 37%, z drugiej wzrost obrotu o 3% do 70% (przeciętnie

42%). Stopniowo jednak liczba księgarni, wykazujących spadek, zmniejsza się, jednocześnie zaś podnosi się odsetek, wskazujący stosunkowe zwiększenie się obrotu: za rok 1916 wynosi on dla poszczególnych księgarni od 10% do 140% (przeciętnie 45%), za 1917 — od 5% do 300% (przeciętnie 78%).

Inaczej sytuacya pod tym względem przedstawia się w księgarniach warszawskich. Tutaj przez dwa pierwsze lata wojenne mamy do zanotowania jedynie spadek obrotu w porównaniu z przeciętnym obrotem z ostatnich lat przedwojennych; spadek, wynoszący za rok 1915 od 12% do 60% (przeciętnie 41%). W roku następnym sytuacya w większości księgarni pozostaje niemal bez zmiany, spadek wynosi bowiem dla nich przeciętnie 43%, w jednej tylko z pośród tych, które na ankietę odpowiedziały, obrót powraca do normy przedwojennej, w innej zaś jeszcze wykazuje nawet zwyżkę, sięgającą 43%. Wreszcie w roku ostatnim, 1917-ym, połowa księgarni podaje zmniejszenie się obrotu o 1.5% do 35% (przeciętnie 27%) gdy druga natomiast pochwalić się może wzrostem, wynoszącym od 10% do 100% (przeciętnie 60%).

Wszystko, o czem dotąd była mowa, dotyczyło całego księgarstwa na obszarze Królestwa oraz zmian, wywołanych w niem przez wojnę. Zwracając się teraz do księgarstwa nakładowego, nie będziemy przypominali, jaką rolę w tej dziedzinie odgrywało Królestwo, a zwłaszcza Warszawa, produkująca niemal połowę ogólnej liczby wydawanych co roku książek polskich. Fakt ten dostatecznie świadczy o rozwoju księgarstwa nakładowego w tej części kraju. Rozwój zaś ten tem bardziej godzien jest uwagi, gdy uprzytomnimy sobie, w jak

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

wyjątkowo ciężkich musiało ono zawsze egzystować warunkach. Prześladowania cenzury z jednej strony, niekorzystne warunki ekonomiczne, przedewszystkiem wyższe tu, niż gdziekolwiek indziej ceny spotrzebowywanych przez przemysł wydawniczy materyałów, z drugiej — są to rzeczy zbyt dobrze wszystkim znane, aby potrzeba było szerzej nad niemi się rozwodzić. Mimo jednak tak niesprzyjających okoliczności księgarstwo nakładowe w Królestwie, jak już było powiedziane, stale przed wojną rozwijało się. Z chwilą jej wybuchu działalność w tej dziedzinie zamarła niemal zupełnie. Produkcya w ciągu pierwszego roku wyniosła około 20% liczby książek, wydawanych w latach przedwojennych. Stan taki trwał do pierwszych miesięcy następnego roku wojny; od tej dopiero chwili stopniowo zaczął się polepszać, w pierwszym zaś półroczu 1918 r. powrócił do normy przedwojennej. Błędem jednak byłoby przypuszczać, że okres znaczniejszego zmniejszenia się produkcyi wydawniczej minął całkowicie, sytuacya bowiem obecna wskazuje niezbicie, że po krótkiej chwili powrotu do stosunków normalnych w najbliższej przyszłości nastąpić musi nowy okres zastoju w działalności wydawniczej. O ile poprzednio spowodowany on był raczej sytuacyą ogólną, niepewnem położeniem politycznem i finansowem, o tyle teraz na plan pierwszy występują niezwykle ciężkie warunki specyalne. Pomijając już sprawę zwiększonych kosztów druku, zwłaszcza od chwili ostatniej w czerwcu zmiany cennika drukarskiego, wskazać należy przedewszystkiem brak papieru. Brak ten daje się odczuwać obecnie wszędzie, nigdzie jednak zapewne nie jest tak dotkliwy, jak w Królestwie i nigdzie też ceny papieru nie są

tak wygórowane, wynoszą bowiem od 2.25 Mk. do 3 Mk. za funt, co stanowi 1100% w stosunku do cen przedwojennych. Dla ilustracyi warunków, w jakich w tej chwili pracować musi przemysł wydawniczy w Królestwie, przytoczyć jeszcze można ceny materyałów introligatorskich, jak np. płótna, którego cena za sztukę 12.50 rb. przed wojną podniosła się do 600 Mk., tektury, kleju i t. d., droższych obecnie na ogół o 1000 przeszło %.

Spowodowany dłuższym zastojem w działalności księgarstwa nakładowego brak książek odbić się musiał ujemnie na stanie interesów księgarni sortymentowych, któremi teraz z kolei przez krótką zajmiemy się chwilę. Brak ten odczuwać się dawał tem bardziej, że po trwającym przez pierwszych parę lat upadku zainteresowania się książką ze strony publiczności w roku ostatnim wzmogło się ono w stopniu bardzo znacznym. Charakterystycznym objawem jest tutaj zwłaszcza ogromny wzrost czytelnictwa na wsi. Pomyślne jednak widoki na przyszłość dla rozwoju księgarstwa sortymentowego nie pozwalają nie zapominać z drugiej strony o trapiących je dolegliwościach. Do rzędu tych, które dotyczą wszystkich księgarni, należy przedewszystkiem znaczne podniesienie się kosztów ogólnych, uszczuplające w sposób dotkliwy oparte na rabatach księgarskich zarobki. Powszechnie również odczuwany przez całe księgarstwo jest brak kredytu, oraz utrudnienia cenzuralne przy sprowadzaniu książek z poza granic Królestwa i ciężkie warunki komunikacyjne. Te ostatnie dają się we znaki zwłaszcza księgarzom prowincyonalnym, którzy nadto, w braku odpowiedniej organizacyi, którejby mogli powierzać załatwianie swych

zamówień, zmuszeni są korzystać z usług przyjeżdżających stale do Warszawy komisyonerów, pobierających nierzadko do 25% od sumy zafakturowanej.

Mimo różnorodnych trudności i przeszkód, z których ważniejsze tylko tutaj wymieniono, księgarstwo sortymentowe w Królestwie w lepszem w tej chwili znajduje się położeniu od nakładowego. To ostatnie stoi przed znakiem zapytania, w jaki sposób wobec niezwykle anormalnych warunków produkcyi będzie mogło rozwijać w dalszym ciągu działalność, aby zaspokoić potrzeby społeczeństwa, które w nowych warunkach bytu narodowego szybko będą wzrastały. Przed księgarstwem natomiast sortymentowem, wolnem od tej troski, otwiera się nadzieja lepszej doli w związku z idącym w ślad za zmianą w kraju warunków rozwojem czytelnictwa. Najwidoczniejszym tej zmiany wskaźnikiem jest do tej pory szkolnictwo. Rozpoczęta tak niedawno akcya w tym kierunku odbiła się już dodatnio na księgarstwie, wątpić też nie należy, że z czasem w tenże sposób odbije się na niem i dalsza budowa państwowości polskiej.

NA

ch w Warszawie (do dnia

arni	10 Księgarni		13 Księgarni	
Kate-orya się-arni	Ile miej-sco-wości	Kate-gorya księ-garni	Ile miej-sco-wości	Kate-gorya księ-garni
—	—	—	—	—
—	—	—	—	—
—	—	—	1	I 11 II 2
—	—	—	—	—
—	1	I 5 II 5	—	—
—	—	—	—	—
—	—	—	—	—
—	—	—	—	—
—	—	—	—	—

TABLICA STATYSTYCZNA

rozmieszczenia księgarni, zarejestrowanych przez *Związek Księgarzy Polskich* w Warszawie (do dnia 1. VII. 1918).

TERYTORYUM	1 Księgarnia		2 Księgarnie		3 Księgarnie		4 Księgarnie		5 Księgarni		6 Księgarni		8 Księgarni		9 Księgarni		10 Księgarni		13 Księgarni		16 Księgarni		Ponad 20 Księgarni		OGOŁEM	
	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	Ile miejscowości	Kategorya księgarni	miejscowości	księgarni
Gub. kaliska . . .	12	I 9, II 3	3	I 6, II —	1	I 1, II 2	1	I 4, II —	2	I 7, II 3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	19	I 27, II 8 = 35
„ kielecka . . .	11	I 4, II 7	3	I 3, II 3	—	—	1	I 4, II —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	I 11, II 10 = 21
„ lubelska . . .	5	I 4, II 1	2	I 3, II 1	3	I 8, II 1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	I 11, II 2	—	—	—	—	11	I 26, II 5 = 31
„ łomżyńska . .	8	I 4, II 4	2	I 3, II 1	2	I 5, II 1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	I 12, II 6 = 18
„ piotrkowska. .	8	I, II 1	5	I 9, II 1	2	I 6, II —	3	I 11, II 1	1	I 3, II 2	—	—	—	—	—	—	1	I 5, II 5	—	—	1	I 12, II 4	—	—	21	I 53, II 14 = 67
„ płocka . . .	5	I 2, II 3	2	I 2, II 2	3	I 6, II 3	2	I 5, II 3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	I 15, II 11 = 26
„ radomska . .	4	I 2, II 2	7	I 8, II 6	1	I 2, II 1	—	—	1	I 3, II 2	—	—	1	I 6, II 2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14	I 21, II 13 = 34
„ siedlecka. . .	5	I 3, II 2	6	I 4, II 8	2	I 5, II 1	1	I 3, II 1	1	I 3, II 2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	I 18, II 14 = 32
„ suwalska. . .	2	I 1, II 1	2	I 3, II 1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	I 4, II 2 = 6
„ warszawska. .	23	I 9, II 14	11	I 11, II 11	6	I 12, II 6	2	I 4, II 4	—	—	1	I 6, II —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	43	I 42, II 35 = 77
Warszawa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	I 38, II 30	1	I 38, II 30 = 68
Ogółem w Królestwie	83	I 45, II 38	43	I 52, II 34	20	I 45, II 15	10	I 31, II 9	5	I 16, II 9	1	I 6, II —	1	I 6, II 2	—	—	1	I 5, II 5	1	I 11, II 2	1	I 12, II 4	1	I 38, II 30	167	I 267, II 148 = 415
Gub. grodzieńska. .	4	I —, II 4	1	I 2, II —	1	I 2, II 1	—	—	1	I 3, II 2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	I 11, II 3 = 14
„ kowieńska . .	3	I 3, II —	—	—	—	—	1	I 3, II 1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	I 6, II 1 = 7
„ mińska . . .	—	—	1	I 2, II —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	I 2, II — = 2
„ mohylowska. .	2	I 2, II —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	I 2, II — = 2
„ wileńska . . .	1	I 1, II —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	I 5, II 4	—	—	—	—	—	—	—	—	2	I 6, II 4 = 10
„ witebska . . .	1	I 1, II —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	I 1, II — = 1
Ogółem na Litwie i Białorusi .	11	I 11, II —	2	I 4, II —	1	I 2, II 1	1	I 3, II 1	1	I 3, II 2	—	—	—	—	1	I 5, II 4	—	—	—	—	—	—	—	—	17	I 28, II 8 = 36
Gub. kijowska . . .	2	I 2, II —	1	I 1, II 1	1	I 3, II —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	I 6, II 1 = 7
„ podolska. . .	1	I 1, II —	1	I 2, II —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	I 3, II — = 3
„ wołyńska . .	4	I 4, II —	—	—	—	—	1	I 3, II 1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	I 7, II 1 = 8
Ogółem na Rusi . .	7	I 7, II —	2	I 3, II 1	1	I 3, II —	1	I 3, II 1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11	I 16, II 2 = 18
Ogółem na ziemiach Rzp. Polskiej w daw. zaborze rosyjskim. .	101	I 63, II 38	47	I 59, II 35	22	I 50, II 16	12	I 37, II 11	6	I 19, II 11	1	I 6, II —	1	I 6, II 2	1	I 5, II 4	1	I 5, II 5	1	I 11, II 2	1	I 12, II 4	1	I 38, II 30	195	I 311, II 158 = 469
W Cesarstwie Ros. .	6	I 6, II —	2	I 4, II —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	I 10, II — = 10
Ogółem zarejestrowanych	107	I 69, II 38	49	I 63, II 35	22	I 50, II 16	12	I 37, II 11	6	I 19, II 11	1	I 6, II —	1	I 6, II 2	1	I 5, II 4	1	I 5, II 5	1	I 11, II 2	1	I 12, II 4	1	I 38, II 30	203	I 321, II 158 = 479

12- 1487/1010 bo

Biblioteka Główna UMK
300052023358

Biblioteka
Główna
UMK Toruń
312847

Biblioteka Główna UMK
300052023358